

~~Posel Janusz Korwin—Mikke:~~

~~Ja z zapytaniem, czy Konwent Seniorów zaproponował zebranie się dopiero za 2 tygodnie. Ponieważ padł ten wniosek pana ministra o załatwienie tego za pomocą Boska szybko. Tak, czy inaczej, ale szybko, to może byśmy przyspieszyli jednak termin naszego zebrania, jeżeli jest to możliwe.~~

Marszałek:

Nie, nie. Zebranie przewodniczących komisji odbywa się po zakończeniu dzisiejszych obrad.

Posel Janusz Korwin—Mikke:

Ale to musi zatwierdzić sesja Sejmu. I dlatego też wydaje mi się, że powinniśmy przyspieszyć posiedzenie Sejmu, żeby było wcześniej.

Marszałek:

Posiedzenie Sejmu, rozpatrzenie tego zależne jest jeszcze zgodnie z regulaminem i zresztą przepisami ustawowymi od stanowiska Senatu. I dlatego nie wiemy, kiedy stanowisko uzyskamy. I stąd będzie dążenie, żeby to załatwić jak naj-
szybciej przygotować. Ale natomiast tego przesądzić w terminie niestety w tej chwili nie mogę

Posel Janusz Korwin—Mikke:

To ja tylko proszę w takim razie uwzględnienie tego wniosku. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Marszałek:

O co pan poseł prosi, bo ja...

Posel Janusz Korwin—Mikke:

Ja wnoszę, żeby możliwie to przyspieszyć.

Marszałek:

A oczywiście to mamy na uwadze i stąd ten wniosek.

Proszę pana ministra Zimowskiego o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Jerzy Zimowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do pana premiera Jana Olszewskiego grupa posłów skierowała pismo, w którym wyraża taką oto obawę, że istnieje próba przeprowadzenia od tyłu regionalizacji naszego kraju, a początkiem i takimi widocznymi znakami prowadzenia tej próby są działania Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

trzych i Urzędu Rady Ministrów w zakresie reformy struktur policyjnych i strażackich. Tak przynajmniej rozumiem intencje tego pisma. Tak ją zrozumiał pan premier i prosił mnie o udzielenie w jego imieniu odpowiedzi.

Udzielam więc odpowiedzi następującej: Rząd nie ma planów regionalizacyjnych. Poszczególne agendy rządowe w ramach swoich rutynowych czynności prowadzą prace studialne, zbierają opinie i ekspertyzy, ale wszystko kończy się w tej fazie. Natomiast nie ma żadnego planu politycznego, czy też działań, które by wprowadzały regionalizację, czy to w sposób oficjalny, czy od tyłu itp.

Natomiast znany jest rządowi stan ducha administracji terenowej, które jest mocno, który jest to duch mocno newralgiczny i przeczulony na punkcie reformy administracji. Ale widzimy to bardziej jako odbicie programów regionalizacyjnych, planów regionalizacyjnych, o których mówią samorzady, czy niektóre partie polityczne, niż jako wynik działania organów centralnych.

Rzeczywiście takie dyskusje się toczą, ale chciałbym uspokoić środowiska administracji państwowej, administracji rządowej ogólnej, że od dyskusji do jakichkolwiek decyzji droga jest daleka i rząd jest jak najdalej od tego, aby coś wprowadzać z zaskoczenia i ku powiedzmy ku zdezorientowanej administracji.

Chcę też powiedzieć, że generalnie rząd wyznaje zasadę, którą często wspominał nieodżałowanej pamięci Stefan Kisielewski, że "od samego mieszania herbata nie robi się słodsza". I chciałby, aby to Wysoka Izba przyjęła jako pewien pogląd na zmiany organizacyjne, czy strukturalne, jakie są w planach rządowych.

Opisanym stanem ducha tłumaczę pogląd o tym, że ma powstać 14 komend policyjnych. Nikt, nigdy o czymś takim nie myślał. W strukturach policji jak Wysoka Izba wie jest stosunkowo trwała, nie ma w tej chwili zmian w tym zakresie. Mogą być różne drobne korekty, które nawiasem mówiąc, Wysoka Izba, panie i panowie posłowie wymuszają na moim resorcie.

Natomiast jest problem, odrębnym problemem jest 14 Komend Wojewódzkich Straży Pożarnych. Ale z czego wynika ta idea. Otóż wynika to z faktu, że Sejm poprzedniej kadencji uchwalił ustawę o państwowej straży pożarnej, ta ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia, ale zostawiła czas ministrowi spraw wewnętrznych 6—miesięczny na tworzenie państwowej straży pożarnej na bazie dotychczas istniejących struktur. Czyli mamy Urząd Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych mają 6 miesięcy na utworzenie Państwowej Straży Pożarnej. Powinna

ona funkcjonować od 1 lipca 1992 r. Do 1 lipca 1992 r. rzeczy dzieją się po staremu, czyli pod rządami dawnych przepisów.

Chciałem to wyraźnie oświadczyć, bo pojawiają się i takie głosy, że jest zamieszanie, nie wiadomo co się dzieje. Więc oświadczam, że do 1 lipca może to nie takie ważne oświadczenie dla Wysokiej Izby, ale być może ktoś tego słucha z urzędników państwowych odpowiedzialnych za to. To będzie to dla niego istotna informacja, że od 1 lipca 1992 r. faktycznie będzie istniała Państwowa straż Pożarna i obowiązywały faktycznie nowe przepisy. Ten czas jest czasem reorganizacji. I w tym czasie reorganizacji w listopadzie, powiadomiliśmy wojewodów, od których minister spraw wewnętrznych będzie przejmował straż pożarną o nowej koncepcji, jaką proponujemy. Powiadam, jest to faza organizacyjna, jaką proponujemy społeczeństwu.

Koncepcja ta nie jest wymysłem urzędnika, który siedzi przy biurku i snuje sobie mniej lub bardziej dowalone pomysły, ale jest koncepcją komisji, którą powołałem ze środowiska zawodowego i była to komisja czysto profesjonalna i która kierując się zasadami profesjonalnymi przyjęła trzy takie fundamentalne zasady.

Pierwsza zasada, to taka, że najważniejsi są ci, co gaszą, czyli jednostki ratowniczo—gaśnicze. Ci nie mogą zostać tknięci żadnym organizacyjnym tak powiem zamieszczeniem.

Drugie — uznano za rzecz najważniejszą, aby nie zostały naruszone systemy alarmowe i łącznościowe, jakie są pomiędzy jednostkami oraz sztaby organizujące ich współdziałania.

Natomiast trzecia sytuacja, to sytuacja taka, że okazało się, że w naszej strukturze dawnej jest system podwójny: — straż pożarna — funkcjonuje niejako w obszarze administracyjnym i podlegając wojewodom, funkcjonowała w 49 komeandach wojewódzkich. A funkcjonując jako ci ludzie do gaszenia w sensie operacyjno—funkcjonalnym, faktycznie funkcjonowali na 14 obszarach operacyjno—funkcjonalnych, w 14 obszarach pożarniczych, których logika jest inna od logiki administracyjnej.

Mianowicie są obszary np. leśne, które wymagają innej a są na terenie kilku województw, wymagały natomiast pewnego entourage—u tego strażackiego, takiego aby tam się, żeby zorganizować ochronę tej części kraju, tej części ziemi, no itd. To wydaje mi się zrozumiałe.

I tu powstał projekt taki, aby w ramach racjonalizacji zdroworozsądkowych, zdroworozsądkowego postępowania oraz zwyczajnej logiki służby odejść od tego administracyjnego charakteru, a wyeksponować charakter funkcjonalno—operacyjny straży i utworzyć nie urzędników, bo tych nam nie brakuje, ale po prostu strażaków do gaszenia, i zamiast 49 komend wojewódzkich, stworzyć 14 komend wojewódzkich, które będą łączyły w skromniejszym zakresie zadania administracyjne, no też niezbędne, a jednocześnie będą spełniały te funkcje operacyjne. I to —————>

~~46.....46~~)

~~które będą łączyły w skromniejszym zakresie zadania administracyjne, też niezbędne a jednocześnie będą spełniały te funkcje operacyjne. I to~~ w konsekwencji spowodowało się m.in. do tego, że powstało 14 komend wojewódzkich. Projekt powołania 14 komend wojewódzkich, 130 komend rejonowych i 480 jednostek ratowniczych. Proponowano, aby z administracji przenieść do oddziałów, które bezpośrednio gaszą pożar 2800 oficerów, którzy w tej chwili pełnią funkcje urzędnicze i siedzą z za biurka.

Jeszcze raz podkreślam, poznałem i rozumiem specyfikę straży pożarnych i uważam, że ten projekt, który tutaj zaprezentowała fachowa komisja pułkownika Deli faktycznie nie ma żadnego związku z regionalizacją kraju, ani oficjalną, ani od tyłu, a jest to próba stworzenia racjonalnej struktury związanej z logiką działania straży pożarnych.

Natomiast co się stało, kiedy z tym projektem zapoznaliśmy wojewodów. 35 wojewodów, czyli wszyscy wojewodowie, w których komendy wojewódzkie mają być likwidowane, zaprotestowało przeciwko temu. Nawiasem mówiąc wojewodowie nie bardzo rozumieją sens ustawy. Straże pożarne wychodzą z kompetencji wojewodów. Stają się państwową administracją centralną i są bezpośrednio podlegli ministrowi spraw wewnętrznych według nowej ustawy. Ale według znanego powiedzenia, jeżeli czujesz się zadowolony z siebie i wesoły a wszyscy dookoła ci mówią, że jesteście powiedzmy lekko nietrzeźwy, to powinieneś się kłaść do łóżka, uznaliśmy, że to stanowisko 35 wojewodów przedstawimy Radzie Ministrów i w tej chwili Rada Ministrów stanie wobec alternatywnego programu, albo przyjmie koncepcję 14 komend wojewódzkich straży pożarnych, albo też przyjmie koncepcję starego układu pożarniczego. I to będzie przedmiotem rozstrzygnięcia w postaci rozporządzenia Rady Ministrów.

Ze swej strony proponuję, aby cały ten tok był ściśle powiązany z pracą sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, aby było poczucie tego, że Wysoka Izba kontroluje całą sytuację.

Chciałem też powiedzieć, że cała reforma straży pożarnej pozostaje pod ścisłą kontrolą Wysokiej Izby. I te wszystkie problemy, które tutaj zaawizowałem są problemami, które faktycznego rozstrzygnięcia doznają przy budżecie, przy dyskusji budżetowej, bowiem wprowadzenie nowych ustaw strażackich kosztuje nas 3 bln. Natomiast mamy na to 1.5 bln zł. Nie stać nas po prostu przy tej sytuacji na

wprowadzenie powiedzmy stricte tych wszystkich rozwiązań, które proponuje u
 wa o Państwowej Straży Pożarnej. To także zmusza nas do myślenia o jakiejś re
 rmie strukturalnej dość zasadniczej. W każdym razie uważam i poddaję Wyso
 Izbie pod rozagę to, że cały program jest kontrolowany, jest on powodowany
 łącznie kwestiami profesjonalnymi, kwestiami znalezienia najrozsądniejszych, n
 lepszych struktur a nie kryją się za tym ani spiski, ani też tajne plany. To wszyst
 (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Do dyskusji zapisało się dwóch panów posłów. Pro
 pana posła Witolda Białoobrzewskiego. Następnie będzie mówił pan poseł Andr
 Borowski. Obaj posłowie z Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Witold Białoobrzewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy zobowiązani bronić wszystk
 straży, ponieważ strażacy wyłaniają się z naszych struktur i bronią mienia pa
 wowego, prywatnego i narodowego. W związku z kontaktem komend wojewó
 kich, które są przedstawicielami jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych i kt
 współpracują z tymi jednostkami zastanawiamy się, czy właściwe będzie tworze
 tych 14 regionów komend straży pożarnych regionowych. Chodzi nam o co sz
 gólnie, że straże komend wojewódzkich są związane nieoderwalnie z urzę
 administracji wojewódzkiej. Tutaj się to trochę rozmydli już.

Następną sprawą jest, że na to miejsce będą utworzone komendy reje
 gdzie część administracji na pewno przejdzie i ten budżet, tak jak tutaj pan
 ter nadmienił, nie będzie taki a będzie na pewno o wiele większy i nie będ
 bli tylko będzie większy.

Jest obawą następną, że wiemy, że komendy wojewódzkie związane
 zwłocznie z terenem, z zarządami gminnymi, ze strażakami, ochotnikami
 pracują dosyć społecznie i efektywnie w terenie. Obawiamy się, że oddale
 tych 14 komend oddali, odsunie tą działalność z tymi jednostkami. och
 Bo powiedzmy, nie będzie tego kontaktu i dane jednostki przestaną w
 wać ze sobą. Tutaj uważamy, że ci ludzie, którzy pracują na dole, na szc
 ny będą mieli utrudniony kontakt z tymi komendami wojewódzkimi 14
 zacznie się dygresja w tej sprawie. Na to obawa jest w ten sposób, że

chęć tych dołów, nie zaniedbać dobrej idei strażaków ochotników, komend wódczych, jest obawa, że naprawdę może to wpłynąć ujemnie.

Do tego jest jeszcze obawa następna, że wiele z tych komend wojewódzkich ludzi może przejść na wcześniejszą emeryturę, ewentualnie pójść na bezrobocie jak to się dzieje w innych jednostkach i pieniądze będą pobierać a działalność z tego tytułu nie będzie żadnej. W związku z tym komendy wojewódzkie nie są komendy a jednostki, które są w terenie, jednostki na szczeblu gminy, jednostki wiejskie ochotniczych straży pożarnych są tym naprawdę trochę zaniepokojone. Teoretycznie, jak pan minister twierdził, wygląda to bardzo ładnie, ale w praktyce naprawdę może to odbić się niekorzystnie w społeczeństwie i w środowisku. W związku z tym jest stanowisko takie i komend wojewódzkich i zarządów, bo powiedziałem szczerze, żeby utrzymać w dalszym ciągu na razie komendy wojewódzkie, tak jak to było przy dziale administracji wojewódzkiej, ponieważ jest to nierozzerwane związane tam ze współpracą. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Andrzeja Borowskiego.

Poseł Andrzej Borowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja przede wszystkim chciałbym przede wszystkim serdecznie podziękować Wysokiej Izbie za to, iż swoim głosem wczoraj dopuściła ten temat: jakże, okazuje się, ważny, pod dzisiejsze nasze czasy.

Chciałbym się na samym wstępie również od razu odnieść do wypowiedzi pana ministra, którą tutaj żeśmy przed chwilą usłyszeli. Jestem zdecydowany przeciw takiemu interpretowaniu, iż ta sprawa dotycząca m.in. reorganizacji straży pożarnych, jak również innych jednostek szczebla wojewódzkiego, w tym policji, dalej, chodzi tutaj o pocztę, chodzi o dzisiaj już Powszechny Zakład pocztowy. Jednak mimo wszystko uważam i myślę, że wiele koleżanek i kolegów ma podobnie mniemanie, iż dotyczy to nie innej sytuacji tylko tajny reorganizacji, próby tworzenia koncepcji regionalizacji naszego państwa. I to jest oczywiste. I dlatego chciałbym to jeszcze raz mocno podkreślić.

Jeśli chodzi o twierdzenie, iż ten rząd nie ma takiej koncepcji regionalizacji, jeszcze i w tym kontekście nie pracuje. Uważam, że jest znowuż —

~~oczywiście. I dlatego chciałbym to jeszcze raz mocno podkreślić.~~

~~Jeśli chodzi o twierdzenie, iż ten rząd nie ma takiej koncepcji regionalizacji/~~
~~jeszcze i w tym kontekście nie pracuje, uważam, że jest znoważ,~~ chciałbym zapytać
pana ministra, czy to rząd pana premiera Olszewskiego czy rząd miniony pana
premera Bieleckiego, ponieważ ta koncepcja wyszła za rządu pana Bieleckiego i
dzisiaj dla mnie to jest jednoznaczne. A rząd liberałów, z przykrością, ale w ten
sposób chciałby właśnie spojrzeć i spoglądał na całą sytuację podziału, nowego po-
działu administracyjnego kraju.

Uważam, że próby robienia tego tutaj, prosto z Warszawy, są absolutnie
niezgodne z odczuciami społecznymi i z odczuciami, jakie powinniśmy w tej chwili,
w tej nowej demokracji, w nowym systemie dochodzić.

Chcę podkreślić, że te koncepcje zarówno zmian regionalizacyjnych, jak i
reorganizacyjnych czy to w straży czy w innym, nie były konsultowane ani z samo-
rządami, z sejmikiem samorządowym ani z wojewodami ani bezpośrednio tak jak
na przykładzie woj. opolskiego, ze strażami pożarnymi bezpośrednio zainteresowa-
nymi.

Chciałbym dalej powiedzieć, iż uważam, iż na przykładzie woj. opolskiego,
jest to robienie czegoś co ludzie odbierają zupełnie jako niespodziankę. I dla stra-
żaków mówię, iż uważają oni, iż jest to dzisiaj mimo że dążyli do tej ustawy, my-
śmy również w Sejmie poprzedniej kadencji dążyli do tego, ażeby tą ustawę dla
straży uchwalić. Dzisiaj dla strażaków jest to w pewnym sensie trzęsienie ziemi.

Nie zgadzam się z panem ministrem, iż spowoduje to w tej chwili, iż bę-
dziemy mieć, iż ci ludzie siedzą za biurkiem. Myślę, że koncepcja, jaka jest w tej
administracji straży pożarnej, to znaczy, iż ludzie, którzy tam niby według oceny
siedzą za biurkiem, to są ludzie, którzy działają profilaktycznie, to są ludzie, którzy
działają w sekcjach bezpośrednio w samej straży.

Dlatego na przykładzie dalej woj. opolskiego, które ma być przyłączone do
regionu, bo ja już to tak nazywam, katowickiego, w skład którego ma wejść Czę-
stochowa, Bielsko i Opole, gdzie najdalszy punkt oddalony z Opola jest do Brzegu
na przykład 200 km, przy tej łączności, o której tu również pan minister wspomi-
nał, to możemy sobie jednoznacznie to określić i powiedzieć, jak to będzie wyglą-
dało.

Chciałbym powiedzieć również, już nie wspomnę o komunikacji, jaka jest. Katowicki region ma mieć pod sobą 7 mln ludzi. Czy to jest realne w ogóle? To laik może stwierdzić dzisiaj, że jest to nonsensem, a co dopiero fachowcy i z przykrością, ale nie znam nikogo z tej komisji, która, tego zespołu, o którym tutaj pan minister wspominał.

Dlatego nie możemy się zgodzić i uważam, że ta końcowa kwestia, o której pan minister powiedział, iż zostanie to skierowane do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jest to jedyne w mojej ocenie mądre zdanie z wypowiedzi pana ministra, ponieważ przede wszystkim (Marszałek: Proszę nie obrażać), przepraszam najmocniej, przepraszam najmocniej, przede wszystkim uważam, że w tak poważnej kwestii, w tak poważnej kwestii to właśnie Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych powinna mieć decydujący głos, a dalej powinna mieć głos decydujący powinni mieć posłowie podczas posiedzenia Sejmu.

Mówił pan minister również o kosztach. Koszty mają się tego przedsięwzięcia sięgać 3 bln. Mamy 1,5 bln. To ja się pytam, po co? Jeżeli nie mamy tych pieniędzy, po co robimy tą reorganizację? Przecież brak w tak tragicznej sytuacji budżetowej dzisiaj jest wręcz dla mnie nonsensem. Robienie reorganizacji, która spowoduje, iż będziemy mieli, wydać musimy na to 3 bln zł.

Również i wojewodowie mają dzisiaj obowiązek z dniem 1 stycznia powołać pełnomocników do zmian, w niektórych województwach to co wiem, m.in. w woj. sieradzkim i w innych województwach, siedleckim, tam już dokonuje się przerwaniu sprzętu. Tak, że panie ministrze, to nie jest praca dopiero na etapie przygotowań, tylko to są już, zaczynają być fakty dokonane, z którymi trudno będzie cokolwiek zrobić.

Dlatego apeluję, ażeby jak najszybciej ta kwestia znalazła się właśnie w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, żebyśmy mogli w sposób jednoznaczny ją określić. Dziękuję bardzo i przepraszam. (Okłaski)

Marszałek:

Dziękuję. Do głosu zapisał się jeszcze pan poseł Janusz Szymański, nie zrzeszony. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Szymański:

Dziękuję, panie Marszałku. Panie i Panowie! Bardzo krótko w jednej istotnej sprawie. Mianowicie te wszystkie nieporozumienia wiążą się, wynikają z tego

faktu, że nie ma do tej ustawy aktów wykonawczych. Sejm poprzedniej kadencji w pocie czoła uchwalał ustawy, ale wiele pozostało ich bez implementacji, bez realizacji.

Ja, panie ministrze, chcę publicznie zapytać i chcę usłyszeć odpowiedź, i myślę, że Wysoka Izba chce usłyszeć odpowiedź, jak wygląda realizacja upoważnień do wydania aktów wykonawczych do ustawy o państwowej straży pożarnej? ten czas 6 miesięcy, o których pan był uprzejmy powiedzieć, czas adaptacji i niezbędny na organizację struktur państwowej straży pożarnej, jako administracji wydzielonej, jest potrzebny, ale w oparciu o akty wykonawcze. One powinny być wydane do 1 stycznia 1992 r., a więc od momentu, kiedy ustawa wchodzi w życie.

Ja chcę dotknąć jeszcze jednego problemu. I to jest problem niepokojący środowisko strażaków. Powstaje problem likwidacji straży branżowych, straży kolejowych, w innych zakładach. Chciałbym, żeby również pan był uprzejmy odpowiedzieć, kiedy te akty i w jaki sposób resort proponuje i rada Ministrów proponuje uregulować tą kwestię?

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Zamykam dyskusję. Czy pan minister? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jerzy Zimowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie! Więc generalny problem i zdanie, które sobie powiedzmy wysoko cenię z wypowiedzi pan posła Borowskiego, to po co robimy tę reorganizację, skoro nie mamy pieniędzy?

Proszę państwa, jak Wysoka Izba pamięta, ustawa o państwowej straży pożarnej została uchwalona przez Sejm poprzedniej kadencji wbrew opinii rządu. Od samego początku rząd podnosił fakt, że nie będziemy mieli pieniędzy na to, aby doinwestować straż na tyle, na ile ona musi spełniać nowe zadania, i dwa, nie będziemy mieli pieniędzy na to, aby opłacić te szczególne uprawnienia, jakie wynikają z ustawy, bowiem przyznano ustawą 11 szczególnych uprawnień strażakom zawodowych, wynikających z pragmatyki zawodowej, co powoduje wypłatę znacznych kwot z budżetu państwa. Sprowadza się to właśnie do 100% wzrostu kosztów utrzymania straży.

Moim zdaniem, i to rząd w tej chwili rozważa, będziemy no, trzeba by postulować zmianę wprowadzenia w życie tej ustawy, bo przy tym stanie budżetu być

może nie stać nas na to, aby ta ustawa weszła w życie 1 lutego, ona wchodzi formalnie 1 stycznia 1992, a faktycznie 1 lipca 1992, nie stać nas będzie zdaje się na pokonanie przy tej sytuacji budżetowej, kiedy już dzisiaj jasno wiemy, że sukcesem naszego budżetu będzie, jeżeli wynagrodzenia sfery budżetowej utrzymamy w tej wysokości, jakie są w 1991 r. To będzie wielki sukces naszego budżetu 1992 r.

To jest przecież dla państwa po dzisiejszej debacie widoczne i cieszę się, że dyskusja o straży przypadła m.in. po tej trudnej debacie budżetowej. Ale — jak powiadam — są to rzeczy, które w zasadzie uważam, że Wysoka Izba rozstrzygnie w komisjach budżetowych. I chciałbym przenieść tą już część do tej części budżetowej.

No, nie wytłumaczę nikomu, teoria spiskowa jest teorią jedną z najsilniej wchodzących w umysł ludzki i nie ma takiej siły, aby ją można było z tego wydobyc. Jak już ktoś ma takie przekonanie, to już nie ma rady. Ja tylko stwierdzam, że rząd oficjalnie oświadcza, że nie ma tajnych planów reorganizacji czy regionalizacji kraju.

Chciałbym, abyśmy nie dyskutowali tutaj na temat kwestii technicznych, jak wygląda połączenie ochotniczych straży pożarnych, które są stowarzyszeniami i praktycznie nie są, mają taki kontakt dość specjalny ze strażami zawodowymi, bo to nie będzie tutaj, nie jest tutaj istotne. Ale ponieważ byłem podsekretarzem stanu w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego, mogę

~~jak wygląda połączenie ochotniczych straży pożarnych, które są stowarzyszeniami i praktycznie nie są... mają taki kontakt dość specjalny ze strażami zawodowymi, bo to nie jest tutaj istotne.~~

~~Ale ponieważ byłem podsekretarzem stanu w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego mogę powiedzieć, że koncepcje regionalizacji kraju nie wyszły poza studia dyskusje i jakieś bliżej nie sprecyzowane rozważania również pod rządami Jana Krzysztofa Bieleckiego. Tak, że proszę nie mieć... Natomiast bardzo ożywiły się dyskusje w środowiskach samorządowych. I może ta atmosfera w ogóle wokół tego powoduje, że tak się na to patrzy.~~

Chcę powiedzieć, że ustawa o tworzeniu państwowej służby nie wprowadza kontaktów ze środowiskami samorządowymi. Proszę państwa, tworząc ustawy stójmy na gruncie jasnego rozgraniczenia co kto ma robić. Jeżeli jest administracja państwowa, to zostawmy jej tworzenie administracji państwowej. Bo jeżeli zaczniemy konsultować z samorządami, które są inną..., ze związkami zawodowymi, z partiami politycznymi, czy już w ogóle z samą służbą, to niczego nie zorganizujemy. Dlatego dzielimy tę kompetencję, niech każdy robi swoje to co powinien i do czego go przepisy upoważniają. I tak jest skonstruowana m.in. ustawa o strażach pożarnych, że ona daje administracji państwowej pewną swobodę. Oczywiście ta swoboda jest ograniczona warunkami politycznymi, warunkami demokracji w jakich żyjemy i te warunki spełniamy, myślę, silnie. Tak, że nie widzę...

Ale generalnie chciałbym prosić i powiedzieć, że resort mój stoi na stanowisku, że niech każdy robi w swoim kółku co mu prawo każe, a nie niekończące się konsultacje i różnego rodzaju próby kompromisu czy porozumienia.

Teraz tak, pan poseł Szymański dotknął istoty sprawy. Generalnie minister spraw wewnętrznych, Urząd Rady Ministrów, Rada Ministrów powinna wydać 71 aktów wykonawczych. Mamy te akty przygotowane już praktycznie. Z tym, że jedna sprawa zasadnicza, te pieniądze. Wszystkie te akty wiążą się ze sprawami finansowymi. Żaden z aktów wykonawczych nie może mieć finalizacji z uwagi na ciężką sytuację budżetową. Nie potrafimy ocenić, na ile stać budżet państwa w tej chwili. Tak, że to jest...

Same akty wykonawcze od strony formalnej są gotowe, natomiast merytorycznie sytuacja polityczna wymaga pewnej stabilizacji w tej chwili, przy zmianach rządu, przy wyborze koncepcji, wtedy będzie można wydać akty wykonawcze.

Więc nie jest to propozycja do dyskusji, tylko są fakty, które po prostu idą w kierunku utworzenia tylko 14 wojewódzkich komend straży pożarnych i tylko 14 komend policji, a nie są to propozycje. Na dzień dzisiejszy w poszczególnych województwach zostali powołani likwidatorzy komend wojewódzkich straży pożarnych.

Dlatego chciałbym tutaj jednoznacznie określić, że nasze wystąpienie, które kilkudziesięciu posłów podpisało jest jakoby formą bardziej otwartego traktowania tych spraw, bo jednak wynika z tego, że przymiarka i skierowanie tylko do 14 miast wojewódzkich komend straży pożarnych i wojewódzkich komend policji jest jakoby wskazaniem już pierwszych centrów do regionalizacji kraju. I to wszyscy ludzie w terenie tak odbierają.

I dlatego myśmy przenieśli jakoby to oburzenie, które istnieje w tych mniejszych jednostkach. Jeżeli jeszcze o strukturze naszego państwa, o strukturze administracyjnej Wysoka Izba nie podjęła decyzji a jednocześnie ta struktura w ten sposób w konkretnych działaniach staje się jakoby przesądzona. I dlatego to wyjaśnienie nie jest dla nas w pełni przekonywujące. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś się zgłasza? Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przyjął przedstawioną informację do wiadomości taką jaka ona jest. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Borowski:

Przykro mi, że niektórzy koleżanki i koledzy posłowie to odbierają, ale jest to bardzo poważna sprawa. I panie marszałku, proszę, my przygotujemy za kilka minut projekt uchwały w tym zakresie i będziemy mimo wszystko prosić o to, co zgłosiłem ten wniosek.

Marszałek:

W tej chwili tej uchwały jeszcze nie mamy. Uchwała będzie musiała być jeszcze przedstawiona Konwentowi w odpowiednim trybie przewidzianym w regulaminie. Więc jest tylko kwestia w tej chwili o przyjęcie, czy nie przyjęcie, Prezydium stawia wniosek o przyjęcie informacji do wiadomości. To nie znaczy, akceptacji, bo to jest inna sprawa, tylko wprost stwierdzenie faktu, w tym sensie. A naturalnie, jak wpłynie odpowiednia uchwała itd. to będzie przedmiotem, to nie ulega wątpliwości.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin—Mikke:

Panie Marszałku! Ja chciałbym tutaj się sprzeciwić przyjmowaniu tego wiadomości bez wyjaśnienia sytuacji. Albowiem z ust jednego z naszych wielo-
czcigodnych kolegów usłyszeliśmy, że sprawa już trwa, a w informacji podanej nam
usłyszeliśmy, żeby się nie niepokoić, bo to są dopiero projekty. Otóż ja chciałbym
jeżeli mamy to przyjąć do wiadomości, żeby to było wyjaśnione, ponieważ między
dżentelmenami nie powinno być sporów co do faktów. I chciałbym, żebyśmy mieli
jasną informację co do sytuacji aktualnej. (Oklaski)

Marszałek:

To może jeszcze raz pana ministra poprosimy. Natomiast spór co do faktów
tutaj bardzo trudno jest rozstrzygnąć, siedząc w tej sali. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Jerzy Zimowski:

Fakty, które są w tej chwili istotą dla dzisiejszej sytuacji są takie. Obowiązuje
stan prawny do 1 lipca 1992 r. Obowiązuje faktycznie stan prawny dotychczasowy.
Dopiero, kiedy będzie zorganizowana państwowa straż pożarna, czyli od 1 lipca
1992 r. będą się do niej stosowały przepisy o państwowej straży pożarnej.

W tej chwili generalnie rząd musi wykonywać ustawę i czyni czynności je-
stanie wstępne, przygotowawcze. Koncepcja, która została przedstawiona wojewodom
jest jedną z koncepcji a Rada Ministrów, która podejmie decyzję, będzie miał
wybór między dwoma koncepcjami. Tzn. będzie między koncepcją 49 komend
jewódzkich i 14. To będzie...

Czynności, które w tej chwili zlecono wojewodom są czynnościami przygotowawczymi
rudymenarnymi polegającymi na inwentaryzacji i uporządkowaniu stanu prawnego,
bowiem w jakiejś tam fazie minister spraw wewnętrznych będzie to musiał przejąć.
Kiedyś i gdzieś ten proces się musi zacząć. Nie mogę tego procesu zacząć 30 czerwca
na dzień 1 lipca. W związku z tym, czym wcześniej zacznę, tym wydaje mi się,
jest szansa na to, że proces przebiegnie sprawniej i szybciej.

Natomiast rudymenarne czynności spisów rzeczy oraz

~~wygląda na to, że proces przebiegnie sprawniej i rozsądniej. Natomiast rudymen-~~
~~tarne czynności spisów rzeczy oraz~~ ustalenia stanu prawnego czyją własnością jest
budynek na ten przykład mogą być wykonane już, bo wcześniej czy później one
będą podstawą czynności, które na dzień 30 czerwca będą wykonywał w postaci
protokołu przejęcia straży określonych jednostek organizacyjnych straży pożarnej.
Takie są po prostu fakty, które przedstawiam Wysokiej Izbie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę Państwa! (Poseł Krzysztof Tchórzewski: To nie są fakty.)

Niestety w drodze dyskusji na sali faktów nie ustalimy. Są dwie wersje tych
faktów, natomiast o ile wpłynie odpowiednia inicjatywa taka czy inna, nie przesą-
dzając jej, bo trzeba się liczyć też z obowiązującym stanem prawnym, który oczywi-
ście Izba może zmienić, ale w odpowiednim trybie, tylko może nieco do sporu, no
bo pan minister twierdzi jedno, pan poseł drugie no i tego niestety nie przesądzi-
my tutaj.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Fakty są takie, że wojewodowie dostali polecenie wyznaczenia likwidatorów
wojewódzkich komend straży pożarnej i to jest fakt i zostały wyznaczone terminy
likwidacji do końca stycznia tego roku.

Te terminy likwidacji są związane z inwentaryzacją, z przeniesieniem i
stworzeniem na terenie województw nowych rejonowych komend straży pożarnej o
dużo większym zakresie, podporządkowanych centralnym tym 14 komendom straży
pożarnych.

I takie polecenie zostało wojewodom przedstawione za podpisem ministra
spraw wewnętrznych i szefa Urzędu Rady Ministrów. Więc nie jest to już tylko za-
bawa i projekt, tylko są to fakty.

Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę Państwa! Wysoka izbo! W tym stanie wracam do wniosku o przyję-
cie przedstawionej informacji do wiadomości. Jak mówię — kwestia jest , jest to
informacja. No — kwestia ustosunkowania się i wyciągnięcia z niej wniosków, to
jest sprawa dalsza.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu — będę uważał, że tę propozycję Sejm przyjął.